



KOMENTARZ

Sytuacja militarna na Ukrainie po siedmiu tygodniach wojny

Anna Maria Dyner

Od początku kwietnia Rosja koncentruje się na prowadzeniu działań głównie na wschodzie i – w mniejszym stopniu – na południu Ukrainy, natomiast wycofała swoje siły z północy tego państwa, w tym z okolic Kijowa. Świadczy to o zmianie priorytetów działań, które teraz koncentrują się na zajęciu obwodów ługańskiego i donieckiego, w tym Mariupola, oraz utrzymaniu pozycji na południu Ukrainy. Dopiero ewentualne osiągnięcie tych celów Rosja ogłosi sukcesem i najwcześniej wtedy będzie skłonna zaproponować zawieszenie działań zbrojnych.

Jak wygląda sytuacja w Mariupolu?

[Mariupol](#) jest największym niezdobytym dotąd przez Rosjan miastem obwodu donieckiego i portem na wybrzeżu Morza Azowskiego. Oblężenie i walki o przejęcie nad nim kontroli trwają od 1 marca. Zniszczenia objęły już 90% tkanki miejskiej. Liczba ofiar cywilnych szacowana jest na ok. 22 tys. Mer miasta Wadim Bojczenko oświadczył też, że Mariupol opuściło ok. 150 tys. mieszkańców, a nadal może w nim pozostawać do 120 tys. osób.

Obecnie Mariupola bronią żołnierze 36. brygady piechoty morskiej, 12. brygady Gwardii Narodowej, 56. brygady zmotoryzowanej oraz pułk Azow (będący również częścią Gwardii Narodowej), wspierani przez Straż Graniczną i policję. 13 kwietnia większa część żołnierzy 36. brygady zdołała połączyć się z żołnierzami Azowa, co wzmocniło ich potencjał bojowy. Część żołnierzy tej brygady, którym nie udało się ten manewr, musiała się jednak poddać. Rosjanie twierdzą też, że kontrolują 90% powierzchni miasta. We wcześniejszych dniach intensywne walki trwały na terenie zakładów Azowstal. Podczas starć, 11 kwietnia, pułk Azow zgłosił użycie przez siły rosyjskie trującej substancji chemicznej.

Jak wygląda sytuacja na wschodzie Ukrainy?

Na początku kwietnia Rosja mianowała głównodowodzącego operacją wojskową. Został nim gen. Aleksandr Dwornikow, który wcześniej dowodził m.in. rosyjskimi siłami zbrojnymi (SZ) w Syrii. W połączeniu z informacjami o koncentracji przez Rosję wojsk na granicy z Ukrainą (lotnictwo, artyleria, systemy zabezpieczenia medycznego) świadczy to, że Rosja najpewniej zintensyfikuje działania w najbliższych tygodniach, po uzupełnieniu strat ludzkich i sprzętowych. Po wycofaniu wojsk z [północy Ukrainy](#) Rosja skoncentrowała się na działaniach na wschodzie tego państwa. Zmierzają one do zajęcia całych obwodów ługańskiego (kontrolowanego przez Rosję w ponad 90%) i donieckiego (ponad 50%) oraz utrzymaniu terenów zdobytych na południu Ukrainy, co ma stanowić zabezpieczenie okupowanego Krymu. Dalszych intensywnych działań należy się spodziewać również w obwodzie charkowskim. W tym przypadku chodzi o wydłużenie linii frontu i zmuszenie sił ukraińskich do koncentracji na dodatkowym kierunku oraz o działania flankujące główny teatr działań od północy. Obszary te są jak dotąd skutecznie broniące przez ukraińskie jednostki – głównie pancerne i zmechanizowane, które są w stanie odparować nawet kilka szturmów dziennie.

KOMENTARZ PISM

Po stronie Rosji w walkach we wschodniej Ukrainie biorą udział jednostki należące przede wszystkim do 41. Armii Centralnego Okręgu Wojskowego, 1. Armii Pancernej i 20. Armii Ogólnowojskowej Zachodniego OW oraz 2. Armii Centralnego OW. Obserwowana jest duża aktywność rosyjskiej marynarki na morzach Azowskim i Czarnym. Ukraińskiej obronie 13 kwietnia udało się jednak skutecznie ostrzelać flagowy krążownik rakietowy „Moskwa” rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, który zatonął dzień później.

O czym świadczy zmiana wojskowych priorytetów Rosji?

Po nieudanej próbie zdobycia Kijowa i doprowadzenia do zmiany władzy na Ukrainie Rosja skupi się na przejęciu obwodów ługańskiego i donieckiego, podkreślając, że

zagwarantowanie bezpieczeństwa mieszkańcom Donbasu, w tym [terytoriów separatystycznych](#), było podstawowym i pierwotnym celem całej operacji. Jest to niezbędne dla rosyjskich władz na potrzeby propagandy wewnętrznej, szczególnie w kontekście 9 maja i Dnia Zwycięstwa. Przedłużająca się wojna osłabia wizerunek rosyjskich SZ oraz powoduje straty w ludziach i sprzęcie, co w dłuższej perspektywie może przełożyć się na spadek społecznego poparcia dla działań zbrojnych (zgodnie z danymi państwowego ośrodka badań społecznych WCIOM z 8 kwietnia armii ufa obecnie 89% ankietowanych Rosjan). Ponadto dopiero po zajęciu obwodów ługańskiego i donieckiego Rosja może być gotowa do zaproponowania Ukrainie negocjacji w sprawie zawieszenia broni.